

**Wstęp**

**Introduction**



## Cel

Książkę tę dedykujemy praktykującym oraz przyszłym tłumaczom prawniczym. Chcielibyśmy, aby służyła im pomocą oraz dostarczyła dodatkowej inspiracji do przemyśleń nad przekładem dokumentów z zakresu prawa o aktach stanu cywilnego.

Zarówno jej treść, jak i forma różnią się od dotychczasowych publikacji ujmujących w sposób tradycyjny temat przekładu prawniczego z języka francuskiego na język polski i odwrotnie, to znaczy zawierających jedynie poukładane tematycznie przedruki dokumentów przeznaczonych do tłumaczenia, w tym również odpisy aktów stanu cywilnego (por. Bosek-Szeska i Michalska 2011: 41–53). Podczas pisania naszej książki korzystaliśmy z istniejącej obecnie możliwości zapoznania się z wieloma przykładowymi odpisami aktów w obu językach oraz z treścią ustaw i rozporządzeń stanowiących obszerny korpus paralelny.

Zamieszczone w książce tłumaczenia odpisów aktów stanu cywilnego wykonane przez tłumaczy przysięgłych opatrzyliśmy komentarzem. Punktem odniesienia dla naszych uwag były zalecenia dotyczące sporządzania tłumaczeń poświadczonych zawarte w *Kodeksie tłumacza przysięgłego* (KTP) – dokumencie uchwalonym 30 czerwca 2011 r. przez Radę Naczelną Polskiego Towarzystwa Tłumaczy Przysięgłych i Specjalistycznych TEPIS, która poleca wszystkim osobom wykonującym na terytorium Polski zawód tłumacza przysięgłego stosowanie zawartych w nim zasad.

W książce umieściliśmy też propozycje tłumaczeń stworzone przez nas na potrzeby niniejszej publikacji. Podczas poszukiwań możliwie najlepszych ekwiwalentów dla obcojęzycznych terminów korzystaliśmy po trochu ze wszystkich wspomnianych źródeł. Zdobytą w ten sposób wiedzę wykorzystaliśmy do opracowania dwujęzycznego zbioru terminologii prawa aktów stanu cywilnego (polsko-francuskiego i francusko-polskiego), który znajduje się na ostatnich stronach obu wersji językowych.

Książka różni się od innych publikacji tym, że jest jednocześnie pozycją o charakterze teoretycznym i poradnikiem dla tłumaczy. Zawarliśmy w niej krótki opis historii oraz obowiązującego obecnie prawa o aktach stanu cywilnego dwóch odmiennych kultur prawnych, pomiędzy którymi, na skutek tłumaczenia, następuje przekaz zawartych w dokumentach informacji. Ponadto poddaliśmy analizie i skomentowaliśmy przykłady konkretnych tłumaczeń. Podwójny charakter książki wynika z konieczności zbadania dwóch różnych systemów prawnych wraz ze wszystkimi ich aspektami: terminologicznym, językowym, historycznym i kulturowym. Takie ujęcie tematu umożliwiło nam realizację nadrzędnego celu, którym był przekład odpisów aktów stanu cywilnego zrozumiały dla polskich lub francuskich urzędników.

Naszym celem jest zaznajomienie tłumaczy z problematyką prawa o aktach stanu cywilnego, zachęcamy również do przemyślenia każdego terminologicznego wyboru. Chcielibyśmy, aby pod wpływem lektury naszej książki tłumacze zawsze uwzględniali oczekiwania bliskich i dalekich odbiorców (w szczególności odbiorców dalekich), co z kolei sprawi, że przekłady staną się bardziej naturalne i łatwiejsze w odbiorze.

## Objectif

Le présent ouvrage a pour but de mettre à la disposition des traducteurs, en exercice et futurs, une source de réflexion supplémentaire dans la pratique de leur activité, et plus particulièrement de la traduction des actes d'état civil.

Il est conçu de manière décalée, par rapport à ce que la tradition littéraire a l'habitude de publier (*cf.* Bosek-Szeska et Michalska 2011 : 41–53, où nous trouvons une série de documents vierges à traduire), en ce qu'il utilise fortement les capacités nouvelles d'accès aux sources directes, essentiellement les corpus parallèles (textes législatifs et règlements).

En ce qu'il propose et commente des traductions réelles, en ce qu'il propose des modèles de traductions, nos traductions ; en ce qu'il renvoie aux recommandations normatives des associations de traducteurs (*Kodeks Tłumacza Przysięgłego*, KTP, code des traducteurs assermentés).

Finalement, en ce qu'il tente de piocher à toutes ces sources pour arriver à une conclusion raisonnable dans la recherche du meilleur équivalent possible et à un glossaire bidirectionnel différentiel, selon le sens de la langue, qui se trouve à la fin de chacune des versions.

Il est aussi décalé en ce qu'il prend à la fois l'aspect d'un livre théorique, dans ses éléments qui visent à intégrer les réalités parallèles des cultures entre lesquelles le message doit être transmis et l'aspect d'un guide de traduction dans les parties relatives à l'analyse et au commentaire des traductions. Cette dualité d'aspect découle de la nécessité de prendre en compte le plus possible l'existence de l'autre culture, de la culture, dans tous ses aspects, terminologique, discursif, historique, et culturels et d'en faire notre objectif premier : apporter du naturel dans la traduction des actes de l'état civil et ainsi en améliorer la réception.

En clair, nous cherchons à faire réfléchir les traducteurs sur chaque choix en introduisant une compétence encyclopédique en amont de celui-ci afin, par le biais d'un apport de naturel, de prendre mieux en compte les attentes des destinataires, proches ou lointains, mais avec une primauté du lointain.

Myślą przewodnią tej książki jest teza, że wykonując zawód tłumacza, należy nieustannie dokonywać wyboru w oparciu o własne przemyślenia. Nie zmienia to jednak faktu, że tłumaczenie jest także formą działalności zbiorowej. Odbywa się ona w grupie, jaką tworzą osoby zajmujące się przekładem, a której tłumacz jest częścią, na łonie nacji, na rzecz której uprawia swoją sztukę, jak również dla społeczności, która jest jej adresatem. Tłumacz pełni funkcję usługową wobec wszystkich tych grup i ponosi potrójną odpowiedzialność za rezultat swoich przemyśleń. Musi być świadomy położenia, w którym się znajduje, oraz faktu, że bierze na siebie pełną odpowiedzialność za dokonane wybory.

Nie jest prawdą, że ostateczny kształt przekładu jest jedynie kwestią uznania autora. Tłumacz może podejmować tylko takie działania, które nie są zabronione przez wspomniane społeczności. Tworzy wprawdzie katalog własnych zasad, w jego przekonaniu aktualnych i stosownych, jednak muszą być one uznawane także przez innych tłumaczy. Zmieniać można je tylko wówczas, gdy jest się przekonany, że są przestarzałe lub zbyt techniczne.

## **Co nie jest naszym celem**

Nie zamierzamy indoktrynować środowiska tłumaczy, że zamieszczone w książce tłumaczenia – naszego lub obcego autorstwa, to jedyne właściwe przekłady i że powinno się je wiernie kopiować. Nie podzielamy stanowiska, że zasady, którymi aktualnie rządzi się sztuka przekładu, w tym normy opisane w tej książce, zostały ustanowione raz na zawsze i z założenia są doskonałe, uniwersalne i absolutne. Jesteśmy przekonani o ich trafności, prawdziwości i słuszności. Uważamy, że powinny być stosowane przez tłumaczy. Chcielibyśmy, aby służyły im za punkt odniesienia.

Naszym celem nie jest jednak kreowanie jakichś nowych standardów<sup>1</sup>. W książce opisałyśmy metodę rozumowania, która pozwala podnieść jakość tłumaczenia – aktywności wykonywanej obecnie w gruntownie odmienionej rzeczywistości za sprawą nieograniczonego dostępu do zasobów Internetu.

Celem książki nie jest również podważanie olbrzymiego dorobku naszych poprzedników w zakresie uniformizacji tłumaczeń, w szczególności działającego w Polsce Towarzystwa Tłumaczy Przysięgłych i Specjalistycznych TEPIS, które powstało i rozwinęło się dzięki zaangażowaniu dr Danuty Kierzkowskiej. Dorobek ten pragniemy jedynie uzupełnić i wzbogacić, chociaż czasem można odnieść wrażenie, że z nim polemizujemy. Dzieje się tak dlatego, że z racji względnego charakteru norm dotyczących sporządzania tłumaczeń, jest to naturalne, że autorzy przekładów mają często na ich temat odmienne zdanie.

---

<sup>1</sup> Wystarczy przeczytać książkę Reginy Solovej (2013), aby zrozumieć, jak mroczna byłaby przyszłość takiego projektu.

L'objectif est donc de transmettre un message : la traduction est une affaire de réflexion essentiellement individuelle, lors de son exercice professionnel et lors des choix qui découlent de celle-ci. Mais la traduction est aussi une affaire de collectivité puisque le traducteur s'inscrit tout à la fois dans un groupe, celui des praticiens de la traduction, dans une société, celle où il exerce son art, et dans un ailleurs, celui où son œuvre est destinée. Chacune de ces collectivités oblige le traducteur ; il est donc triplement obligé d'extérioriser sa réflexion et de prendre conscience de cette position sans jamais perdre de vue, qu'au final, il répond seul de ces décisions.

Est-ce à dire qu'il fait ce qu'il veut ? Non, il fait ce que lesdites collectivités lui permettent de faire : il s'impose lui-même les limites qu'il considère toujours actuelles et pertinentes ou les déplace s'il les pense obsolètes ou contre-productives.

### **Quel n'est pas l'objectif de ce livre ?**

L'endoctrinement des traducteurs à suivre aveuglément des modèles, les nôtres ou ceux des autres, de traduction. L'affirmation que la traduction est un art réglé une fois pour toutes et que les normes qui sont actuellement en vigueur sont par nature parfaites, universelles ou absolues. Les normes que nous disposons dans cet ouvrage doivent être soumises à la même rigueur intellectuelle. Nous les croyons justes, vraies, pertinentes et applicables, et souhaitons naturellement qu'elles servent de repères aux traducteurs.

Toutefois nous n'avons pas écrit ce livre pour disposer des normes supplémentaires<sup>1</sup>, nous l'avons écrit pour exposer une méthode de réflexion qui permet aux traducteurs de mieux traduire dans un environnement profondément renouvelé par l'usage de l'internet.

Ce livre n'a pas non plus la volonté d'écorner l'énorme travail fait en matière d'uniformisation de l'exercice de la traduction par les rédacteurs qui nous ont précédés (non pensons ici à la Pologne et à TEPIS sous l'élan donné par Danuta Kierzkowska). Il a cependant la volonté de compléter, d'enrichir cet acquis, au risque parfois de paraître à contre-courant de celui-ci. Il n'en est rien car il ne se peut faire, en raison de leur origine protéiforme, que toutes les normes parlent d'une seule voix.

---

<sup>1</sup> Il suffit de lire le livre de Regina Solová (2013) pour vite comprendre quel serait l'avenir sombre d'un tel projet.

## Metoda badań

W książce odwołujemy się do doświadczeń, które nabyliśmy w ciągu piętnastu lat pracy jako tłumacze oraz nauczyciele języka francuskiego, jak również prowadząc zajęcia w zakresie przekładu prawniczego. Tekst powstawał w miarę, jak podczas tłumaczenia odpisów aktów stanu cywilnego przybywało wątpliwości co do tego, które ekwiwalenty najlepiej oddają znaczenie obcych terminów, oraz pytań studentów o sens formułowania reguł, skoro nierzadko są one zasadne tylko w przypadku konkretnego, tłumaczonego w danym momencie zdania.

Skupiliśmy się na różnicach występujących między tekstem oryginału a jego tłumaczeniem. Dokonałiśmy oceny sposobu sporządzania tłumaczeń, jak również samego przekładu.

Życzeniem większości zlecniodawców jest, aby tłumaczenie było jasne dla odbiorcy po jego lekturze. Nasuwa się zatem oczywiste pytanie, co będzie zrozumiałe dla adresata przekładu. Jest to najważniejsze spośród wielu pytań, na które tłumacz musi sam sobie udzielić odpowiedzi. Bez względu na rodzaj tłumaczenia (poświadczony lub zwykły), jeżeli informacja zawarta w tłumaczonym dokumencie nie jest klarowna, cel nie został osiągnięty. Jeśli nie udzieli się odpowiedzi na to właśnie pytanie, wszystkie pozostałe kwestie, takie jak wierność przekładu czy strategia tłumaczeniowa, stają się nieistotne. Reakcja odbiorcy będzie pozytywna tylko wówczas, gdy tekst tłumaczenia nie będzie wzbudzał żadnych wątpliwości po samej jego lekturze, bez konieczności interpretowania bądź zgadywania, czego dotyczył dokument źródłowy. Innymi słowy – przekład musi być od razu komunikatywny. Aby uzyskać taki efekt, należy stosować w tekście tłumaczenia wyłącznie środki językowe, które są znane adresatowi przekładu. Wyrażenia i terminy niespełniające tego warunku, bez względu na ich liczbę, zawsze będą utrudniały komunikację.

## Teksty paralelne

Przyjęta przez nas metodologia polega na maksymalnym wykorzystaniu tekstów paralelnych, ponieważ jesteśmy przekonani, że jedynie one są w stanie dostarczyć niezbędnych środków językowych (takich jak: terminy prawnicze, wyrażenia zapewniające spójność tekstu oraz wyznaczające jego strukturę (logikę) i styl, wyrażenia idiomatyczne itp.), gwarantujących, że odpowiedź na, jak to wcześniej ustaliliśmy, kluczowe pytanie, czy tłumaczenie jest zrozumiałe dla odbiorcy, będzie twierdząca. Dotyczy to tłumaczenia w obu kierunkach, dlatego tekstami paralelnymi wspomagaliśmy się podczas tłumaczenia zarówno z języka francuskiego na język polski, jak i z języka polskiego na francuski.

## Méthode

Ce livre a été pensé en fonction de l'expérience accumulée au fil des dernières quinze années passées à traduire et à enseigner la langue ainsi que la traduction. Il s'est construit au fur et à mesure des questions posées, celle centrale du bon équivalent mais pas seulement, soit par le texte à traduire, soit par les étudiants exerçant leur pertinence face aux règles dispensées avec assurance mais dont la cohérence se limitait parfois à la séquence traduite.

Il s'est donc bâti par réaction à l'écart entre l'original et sa traduction et a été étayé sur le fondement de la critique de l'exercice et de la traduction.

L'une des critiques qui nous a été le plus souvent formulée de la part des clients est celle de l'intelligibilité des traductions, au sens de leur compréhension immédiate, par le destinataire. En effet, se pose indéniablement avec force la question de savoir ce que comprendra le client pour lequel la traduction est faite. Ce n'est pas la seule question, mais elle est primordiale puisqu'il n'y a pas de traduction, assermentée ou non, s'il n'y a pas de transfert d'informations. Toutes les autres questions, celle de la fidélité, celle de la stratégie ou autres, n'ont de sens que si l'on répond à la précédente. Or la réponse ne sera affirmative que si le client est en mesure de comprendre le texte, non de l'interpréter ou de deviner ce qu'il veut dire, mais de lire intelligiblement ; c'est-à-dire de trouver son sens sans détour. Pour ce faire, le texte doit être inéluctablement écrit avec les outils linguistiques du client ; toute autre écriture, dans quelque proportion que ce soit, enfreint la règle de la bonne communication.

## Les textes parallèles

La méthode retenue est donc celle de l'utilisation maximale des textes parallèles (compris comme relatifs au même sujet et créés dans une situation similaire ou très proche) car eux seuls nous semblent en mesure d'apporter les éléments linguistiques (termes juridiques, articulateurs logiques, expressions idiomatiques, style...) nécessaires à donner la garantie qu'une réponse positive soit faite à la question préalablement définie comme primordiale. Cela s'entend dans les deux sens, c'est-à-dire que l'utilisation des textes parallèles se fait aussi bien lors de la traduction du français vers le polonais que dans le sens inverse.

Jakie konkretnie teksty mamy na myśli? Autentyczne dokumenty sporządzone w obu krajach przez organ administracji o tej samej randze (z uwzględnieniem specjalnych wymogów obowiązujących na terenie poszczególnych krajów francuskojęzycznych) w dokładnie tych samych okolicznościach. Dwie kategorie dokumentów spełniają jednocześnie oba te warunki: odpisy aktów stanu cywilnego sporządzone przez organy polskiej i francuskiej administracji oraz akty prawodawcze (ustawy lub rozporządzenia) regulujące kwestie wyglądu i wykorzystania wspomnianych odpisów. Z punktu widzenia analizy językowej nie są to teksty tego samego rodzaju, lecz wzajemnie się uzupełniające. Akty i odpisy aktów stanu cywilnego stanowią bowiem zmaterializowaną postać przepisów prawnych regulujących kwestie z nimi związane. W naszej opinii dokumenty te mają pierwszeństwo przed wszystkimi innymi tekstami, z których tłumacz powinien czerpać wiedzę podczas tłumaczenia wszelkiego rodzaju dokumentów z zakresu prawa o aktach stanu cywilnego, ponieważ są one w stanie dostarczyć odpowiedzi na niemal wszystkie związane z językiem pytania. Ponadto większość z nich jest obecnie dostępna w Internecie.

Wspomaganie się paralelnymi odpisami aktów stanu cywilnego oraz tekstami ustaw i rozporządzeń nakazuje logika oraz znajomość realiów panujących w obu krajach. W pełni uzasadnione jest rozumowanie, że bez względu na miejsce sporządzenia dokumentu na obszarze dowolnego kraju, gdzie wprowadzono przepisy o aktach stanu cywilnego, urzędnik w akcie odnotowuje analogiczne informacje. W paralelnym odpisie odpowiedniego aktu stanu cywilnego odnajdziemy zatem niemal wszystkie ekwiwalenty funkcjonalne konieczne do przetłumaczenia tego dokumentu.

Ustawy i rozporządzenia, mimo że również są tekstami paralelnymi, dostarczają sporo ekwiwalentów, choć nieco mniej niż odpisy aktów. Teksty normatywne są sformułowane w języku prawnym będącym specyficzną odmianą rodzajową języka ogólnego (Malinowski 2006: 235), posiadającym sobie tylko właściwe specjalistyczne słownictwo, charakterystyczne dla kultury prawnej danego kraju. Z racji tego, że w ustawach i rozporządzeniach mamy do czynienia ze zdaniem, które czasem tworzą dłuższe sekwencje tekstu, dostarczają one dodatkowych elementów i środków językowych, bardziej rozbudowanych niż pojedyncze ekwiwalenty leksykalne występujące w odpisach. Pragniemy też zwrócić uwagę na fakt, że współczesne teksty paralelne to jedyne dokumenty zawierające wyrażenia będące aktualnie w użyciu.

Inne narzędzia wspomagające tłumaczenie, takie jak słowniki, własne bazy terminologiczne lub wykonane uprzednio tłumaczenia podobnych dokumentów, także bywają użyteczne, pod warunkiem że zawierają ekwiwalenty, które są w użyciu. Pamiętać bowiem należy, że język urzędowy, w którym sformułowane są akty stanu cywilnego, podlega ciągłej ewolucji, a co za tym idzie – im zastosowane źródło ekwiwalentu jest starsze, tym mniejsze prawdopodobieństwo, że termin ten jest nadal stosowany w praktyce. Istnieje ryzyko, że tłumaczenie sporządzone przy użyciu wyłącznie tego źródła będzie niedoskonałe, a nawet – że komunikat zawarty w tłumaczonym tekście będzie dla odbiorcy niezrozumiały.



De quels types de textes parlons-nous ? Des textes naturels, émanés par les administrations respectives des deux pays – avec un traitement spécial pour la francophonie – dans les situations exactement similaires. Deux catégories de documents répondent ici à cette double condition : les actes d'état civil, ou leur copie, émanés par les administrations polonaises et françaises et les actes législatifs (lois ou règlements) régissant l'aspect et les usages desdits actes d'état civil. Il ne s'agit pas exactement d'un seul et même type de textes du point de vue de l'analyse linguistique mais ils sont complémentaires les uns pour les autres et les actes d'état civil, ou leur copie, constituent la matérialisation des dispositions légales les régissant. Ces documents sont au sommet de notre hiérarchie parmi les aides que les traducteurs devraient, selon nous, utiliser lors de la traduction d'acte d'état civil. Ils sont en effet susceptibles de couvrir la quasi-totalité des questions linguistiques posées lors de la traduction ; ils sont par ailleurs aujourd'hui largement disponibles par le biais de l'internet.

Ce qui leur confère cette qualité d'aide, c'est le bon sens et la réalité. Le bon sens découle de la réalité puisqu'il est intuitivement raisonnable d'imaginer que les actes d'état civil, des États qui en possèdent, énoncent peu ou prou les mêmes choses, quel que soit le lieu de leur production : il est donc de bon sens de se dire que l'on y trouvera presque tous les équivalents fonctionnels nécessaires à la traduction.

Les lois et les règlements, quoique parallèles, sont un peu moins – mais encore très fortement – susceptibles d'apporter nombre d'équivalents puisqu'ils fixent les règles d'utilisation et que ces règles sont inscrites dans un discours juridique plus large dont les spécificités diffèrent grandement d'une culture juridique à l'autre (pour le polonais, cf. Malinowski 2006: 235). Ils apporteront donc en plus des éléments, des outils linguistiques, plus utiles dès que l'on sortira de la simple équivalence ponctuelle lexicale et qu'il s'agira de construire des phrases, voire des séquences longues. Remarquons de surcroît que ces textes parallèles sont les seuls documents de référence qui puissent refléter le dynamisme de la langue cible.

Qu'en est-il des autres aides à la traduction, des dictionnaires, des bases terminologiques personnelles ou des traductions déjà faites de documents similaires ? Elles restent valides avec une réserve forte : elles sont statiques or le langage juridico-administratif avec lequel sont construits les actes d'état civil évolue. Cela implique que plus l'aide utilisée est vieille, moins elle a de chances d'être confirmée dans les faits. Toute traduction réalisée avec cette aide unique est donc potentiellement porteuse de maladresses, voire de rupture de communication.

## Słowniki

Z naszych obserwacji wynika, że słowniki, mimo że są regularnie aktualizowane, charakteryzują się bardzo dużym stopniem powtarzalności, a podobieństwa pomiędzy kolejnymi ich wydaniem sięgają nawet 99%. Dzieje się tak dlatego, że ich autorzy mają kłopot z ustaleniem momentu, kiedy nowy termin powinien się znaleźć w słowniku. Podczas gdy język prawa stale ewoluuje, wzbogaca się o nowe terminy, które opisują nieistniejące wcześniej pojęcia, bądź jest ogólnie reformowany przy okazji zmian systemowych lub społeczno-obyczajowych, treść słowników sprzed 80, 50 czy 30 lat pozostaje wciąż taka sama. Mimo to naturalne jest, że to właśnie słowniki jedno-, dwu- lub wielojęzyczne, w wersji papierowej bądź dostępne wyłącznie w Internecie, stanowią podstawowe źródło obcojęzycznych ekwiwalentów. Alternatywą dla słowników mogłaby być odpowiednio szeroka wiedza, którą, jak wyżej wspomnieliśmy, tłumacz powinien stale uzupełniać.

Co do istoty samych słowników, odróżnić należy klasyczne słowniki (w wersji papierowej lub elektronicznej) od słowników dostępnych online. Mówiąc o słownikach klasycznych, mamy na myśli te opracowane zgodnie z przyjętymi w leksykografii zasadami mówiącymi m.in. o tym, że w słowniku jednojęzycznym przy każdym hasle kanonicznym umieszcza się definicję opisującą użycie danego wyrazu w różnych kontekstach. Natomiast w klasycznym słowniku dwujęzycznym każdemu wyrazowi przypisuje się jeden lub więcej obcojęzycznych odpowiedników, z uwzględnieniem dziedziny lub specjalności, do której konkretny ekwiwalent się odnosi. W ten sposób zorganizowane są zarówno słowniki tradycyjne drukowane na papierze, jak i niektóre dostępne w Internecie. Do ich wad i zalet odniosiemy się w dalszej części tekstu.

Słowniki dostępne w Internecie to w rzeczywistości pseudosłowniki. W przeciwieństwie do ich klasycznych odpowiedników zawierają wyłącznie hasła kanoniczne z ich obcojęzycznymi ekwiwalentami, rzadziej definicje. Ponadto milczą one w kwestii kontekstu, rejestru języka i pochodzenia wyrazów. Niektóre wydawnictwa oferują je w wersji papierowej, jako podręczne słowniki dwujęzyczne, wątpimy jednak, by tłumacze pokusili się o to, żeby z nich korzystać. Tego rodzaju źródła ekwiwalentów nie powinny w ogóle się znaleźć wśród narzędzi wspomagających tłumaczenie, gdyż przekłady dokonane za ich pomocą w większości przypadków będą nieudolne.

W formie papierowej czy elektronicznej klasyczne słowniki niewiele się od siebie różnią. Jednak, dzięki Internetowi, niewątpliwą zaletą elektronicznych zbiorów leksykograficznych jest to, że mogą być częściej aktualizowane. Zapewne z tego właśnie powodu słowniki w formie elektronicznej w przyszłości zastąpią swoich papierowych poprzedników. Ich podstawową wadą jest natomiast brak wyraźnego wskazania źródeł, z jakich korzystają ich twórcy, co stawia pod znakiem zapytania ich wiarygodność.

## Les dictionnaires

Une remarque particulière mérite ici d'être dite : les dictionnaires, même remis à jour régulièrement, ont un taux d'autoreproduction très élevé, frôlant les 99% de similitude d'une génération à l'autre. Cela s'explique par la difficulté de sanctionner les nouveaux usages : à quel moment un nouvel usage est-il enfin admissible par le détenteur de l'autorité lexicographique ? Il découle de ce fait que si l'on regarde les dictionnaires d'il y a 80 ans, 50 ou 30 ans, leur contenu est très similaire alors que la langue juridique a, elle, considérablement évolué, soit qu'elle s'est enrichie de nombreux termes qui décrivent les nouvelles réalités, soit qu'elle a été réformée par l'autorité centrale des États lors, par exemple, des changements de régimes ou de mœurs sociétaux. Pour autant, les dictionnaires bilingues, monolingues, parfois plurilingues, papiers ou en ligne, sont très souvent la première aide à la traduction et à juste titre. Le traducteur ne pourrait s'en affranchir que s'il était certain de son savoir, avec la même réserve que celle avancée précédemment, qu'il l'actualise.

S'agissant précisément des dictionnaires, il convient de faire une différence essentielle entre les dictionnaires classiques (éditions papier ou sur le net) et les dictionnaires en ligne. Nous rangeons dans la catégorie classique tous les dictionnaires faits selon l'usage lexicographique établi, à savoir, lorsqu'ils sont unilingues, que chaque entrée canonique se voit proposer une définition qui explicite plus ou moins contextuellement l'usage de celle-ci et, lorsqu'ils sont bilingues, qu'à chaque entrée lexicale est proposé un ou plusieurs équivalents préalablement passés au crible du domaine ou de la spécialisation. Cela peut se rencontrer aussi bien sur le net que dans les pages papiers et nous reviendrons dans un instant sur les qualités et les défauts de chacune des deux catégories.

Nous opposons à ce groupe classique, les dictionnaires, ou pseudo-dictionnaires principalement en ligne, qui n'offrent à leurs usagers que des entrées canoniques auxquelles font face des équivalents, parfois des définitions, sans aucune indication de contexte, de registre ou de source. Ils peuvent, à vrai dire, prendre une forme papier tel que c'est le cas des éditions commerciales proposant des dictionnaires bilingues rudimentaires mais nous n'imaginons pas qu'un traducteur puisse être tenté de les utiliser. Cette dernière catégorie est bien sûr à bannir de l'atelier du traducteur car ils aboutiront dans la grande majorité des cas à une maladresse.

Dans le groupe classique, nous ne faisons pas de grandes différences entre la forme papier et la forme télématique mais nous voyons une supériorité de l'internet en ce qu'il permet une plus grande actualisation des bases lexicographiques et des définitions. Il ne fait pas de doute qu'à la longue les dictionnaires informatisés sont supérieurs et qu'ils supplanteront assez rapidement leurs ancêtres en papier. Le défaut des dictionnaires numériques réside essentiellement dans leur source et soulève la question de la fiabilité de celle-ci.

Klasyczne słowniki dzielą się na jednojęzyczne słowniki ogólne oraz dwujęzyczne słowniki tematyczne. Słowniki jednojęzyczne, takie jak *Trésor de la Langue française informatisé* (TLFi) i słowniki objęte bazą CNRTL, mają tę zaletę, że zawarte w nich informacje dotyczące języka ogólnego są w pełni wiarygodne. Można w nich również napotkać specjalistyczną terminologię wraz z informacją o dziedzinie, z której dany termin pochodzi. Mowa jednak o słownikach ogólnych, których celem jest przybliżenie znaczenia wyrazów będących w powszechnym użyciu, zatem liczba haseł z jakiegóż konkretnej dziedziny, na przykład prawa, jest dość ograniczona. Może się też zdarzyć, że termin prawniczy zostanie w nich przytoczony wyłącznie w znaczeniu znanym użytkownikowi języka ogólnego. Wspomniane słowniki pełnią funkcję pomocniczą w stosunku do słowników specjalistycznych (glosariuszy, lokalnych baz danych dostępnych online), które dla tłumacza stanowią podstawowy punkt odniesienia. Szansa znalezienia w nich aktualnej definicji terminu specjalistycznego, w naszym przypadku – terminu prawniczego, jest większa niż w słowniku ogólnym. Dodatkowo tradycyjne słowniki specjalistyczne są dość często aktualizowane i stanowią poważną konkurencję dla słowników dostępnych w Internecie.

Do słowników prawniczych najczęściej używanych we Francji zaliczyć możemy *Vocabulaire juridique* pod red. Cornu, wydany przez wydawnictwo PUF, stanowiący dla tłumaczy prawdziwą kopalnię wiedzy, czy równie wartościowy *Lexique des termes juridiques* wydawnictwa Dalloz. Nie jest to oczywiście wyczerpująca lista francuskich słowników prawniczych. Z pewnością znalazłoby się jeszcze kilka innych pozycji warty polecenia. Oba wymienione są mniej lub bardziej wyczerpujące. Na niedoskonałość tę należy jednak przymknąć oko ze względu na to, że ich autorzy fizycznie nie byli w stanie zawrzeć w nich absolutnie wszystkich istniejących terminów z dziedziny prawa.

Zaletą specjalistycznych słowników papierowych jest to, że tłumacz ma je zawsze pod ręką i w każdym momencie może do nich zajrzeć. Wszystko jednak wskazuje na to, że największymi przyjaciółmi następnych pokoleń tłumaczy będą słowniki dostępne on-line.

Wiele francuskich słowników lub glosariuszy prawniczych jest dostępnych w Internecie. Wśród nich uwagę przyciągają zwłaszcza: strona Serge'a Braudo <http://www.dictionnaire-juridique.com/lexique-juridique.php> oraz objętościowo większa witryna internetowa <http://jurisguide.univ-paris1.fr/>, a także strony ministerstw (np. Ministerstwa Sprawiedliwości <http://www.cdad-martinique.justice.fr/lexique.php> lub Ministerstwa Administracji <https://www.service-public.fr/particuliers/glossaire>) i niektórych sądów, które posiadają własne glosariusze.

Dans le sous-groupe des dictionnaires classiques, il convient aussi de séparer les dictionnaires unilingues généraux ou thématiques des dictionnaires bilingues ; les dictionnaires monolingues tels que le *Trésor de la Langue française informatisé* (TLFi) ou les dictionnaires liés dans la base CNRTL offrent l'avantage de garantir une fiabilité totale relativement à la langue générale et parfois même dans la langue juridique grâce à l'indication du domaine d'application des entrées. Naturellement, puisque ces dictionnaires sont généraux, ils visent à donner une définition et leur nombre d'entrées juridiques est plus restreint. Il peut même se faire qu'un terme d'usage juridique soit défini dans son usage général et ne le soit pas dans le domaine du droit. Ces dictionnaires sont à utiliser en complément des dictionnaires spécialisés (glossaires, bases de données locales mises en ligne) qui doivent rester une référence plus forte aux yeux du traducteur. Les dictionnaires spécialisés, juridiques pour notre cas, sont plus susceptibles de donner les définitions juridiques actuelles des termes recherchés et leur actualisation est assez régulière pour qu'ils fassent sérieusement concurrence à l'internet.

Parmi les plus utilisés en France, nous retrouvons le *Vocabulaire juridique* (le Cornu) publié aux PUF, dont l'immensité du savoir est de nature à rassurer les traducteurs, ou, pour rester dans les ouvrages de très haute qualité, *Le lexique des termes juridiques*, publié chez Dalloz ; d'autres sont sur le marché et mériteraient certainement d'être dans cette liste restreinte. Ces deux dictionnaires souffrent bien sûr du même défaut, quoiqu'à une échelle différente, celui de ne pas pouvoir être exhaustif mais il faut leur pardonner étant donné l'impossibilité matérielle de collecter tout ce qui devient terme juridique.

Les dictionnaires papiers offrent l'avantage d'être "fidèles" à leurs propriétaires et consultables en permanence. L'avenir appartient probablement à ces dictionnaires en ligne.

De très nombreux dictionnaires ou glossaires juridiques sont sur internet, parmi lesquels le site de Serge Braudo, <http://www.dictionnaire-juridique.com/lexique-juridique.php>, attire positivement l'attention, à côté de sites plus larges tels que <http://jurisguide.univ-paris1.fr/> et les sites ministériels (celui de la Justice par exemple: <http://www.cdad-martinique.justice.fr/lexique.php> ou l'administration avec <https://www.service-public.fr/particuliers/glossaire>) ou de certaines juridictions disposant de leur propre glossaire.

Wachlarz dzieł polskiej leksykografii nie jest tak bogaty jak we Francji. Wśród jednojęzycznych słowników ogólnych od półwiecza króluje *Słownik języka polskiego PAN* pod red. Doroszewskiego. Jego kartoteka posłużyła za podstawę kilku innych słowników specjalistycznych, takich jak *Słownik wyrazów bliskoznacznych* (pod red. Skorupki), *Słownik frazeologiczny* oraz *Mały słownik języka polskiego*, opublikowany w 2002 r. pod nowym tytułem *Nowy słownik języka polskiego PWN*. Najbardziej rozpowszechnionym słownikiem ogólnym jest wydany po raz pierwszy w latach 1978–1981 *Słownik języka polskiego PWN* pod red. Szymczaka, również oparty na kartotece wyżej wspomnianego *Słownika języka polskiego PAN*.

Natomiast oferta jednojęzycznych słowników prawniczych w Polsce praktycznie nie istnieje. Wyjątek stanowi encyklopedia prawa PWN o niewątpliwych walorach poznawczych. Niestety brak w niej wielu podstawowych informacji, jest też zbyt rzadko aktualizowana.

Na polskim rynku jest duży wybór dwujęzycznych słowników języka ogólnego. Oprócz nowych wydań oferowanych przez PWN lub Wiedzę Powszechną można także znaleźć słowniki francuskich oraz innych zachodnich wydawnictw (Larousse, Pons). Ich charakterystyka jest taka sama jak wcześniej omówionych francuskich *alter ego*.

Pośród kilku polskich dwujęzycznych słowników prawniczych za godne polecenia uważamy *Polsko-francuski słownik prawniczy* (Zakamycze 2003) i *Francusko-polski słownik terminologiczny* (Zakamycze 2002) autorstwa Pieńkosa oraz *Słownik terminologii prawniczej* Machowskiej (Branta 2003, Wolters Kluwer Business 2008). Uważamy, że dobrze jest korzystać z nich wszystkich, ponieważ słowniki te wzajemnie się uzupełniają i często to, co pominięto w jednym, można odnaleźć w innym. Oczywiście słownik Machowskiej z 2003 r. jest mniej doskonały niż jego późniejsza wersja, która została zaktualizowana w 2008 r. Słabym punktem wspomnianych słowników jest zbyt mała liczba ekwiwalentów pochodzących z różnych dziedzin prawa, zaproponowanych dla terminów języka źródłowego. Nie zawierają one również definicji terminów, co kładzie się cieniem na wspaniałej pracy wykonanej przez ich autorów.

Użycie Wikipedii w charakterze słownika wymaga osobnego komentarza. Kontrola zawartych w niej informacji jest zbyt przypadkowa, by można było potraktować tę encyklopedię za w pełni wiarygodne źródło.

Nic nie ujmując opisanym wyżej słownikom, potraktowaliśmy je jako punkt wyjścia do dalszych poszukiwań ekwiwalentów, które ostatecznie wybraliśmy po uwzględnieniu wszystkich dostępnych źródeł, a w szczególności tekstów paralelnych.

Du côté polonais, le panorama semble moins complet : parmi les dictionnaires généraux monolingues, celui rédigé sous la direction de Doroszewski (*Słownik języka polskiego*, PAN) règne en maître depuis 50 ans. Il a, par ailleurs, servi de base à d'autres dictionnaires : au *Słownik wyrazów bliskoznacznych* (sous la dir. de Skorupka), du *Słownik frazeologiczny*, du *Mały słownik języka polskiego* commercialisé sous *Nowy słownik języka polskiego PWN* en 2002 et du *Słownik języka polskiego PWN* (sous la direction de Szymczak).

Les dictionnaires juridiques spécialisés sont inexistantes sauf à y intégrer quelques encyclopédies juridiques (PWN), qui présentent certes certaines qualités, mais sont marquées par un manque criant d'exhaustivité et par une faible actualisation.

Le marché polonais des dictionnaires bilingues est assez conséquent s'il s'agit de la langue générale car aux anciennes éditions renouvelées polonaises (PWN, Wiedza Powszechna), se sont ajoutées les éditions d'origines françaises, ou occidentales, telle que Larousse ou Pons. Nous émettons les mêmes réserves à l'endroit de ces dictionnaires que celles exprimées relativement à leurs *alter ego* français.

Le marché des dictionnaires bilingues juridiques est surtout occupé par plusieurs ouvrages remarquables, *Polsko-francuski słownik prawniczy* (Zakamycze 2003), *Francusko-polski słownik terminologiczny* (Zakamycze 2002) et *Słownik terminologii prawniczej* (Branta 2003, Wolters Kluwer business 2008) rédigés respectivement par Jerzy Pieńkos et Aleksandra Machowska. Il nous semble qu'il convient d'utiliser ces dictionnaires en complément les uns des autres car les termes omis dans les uns se trouvent souvent dans les autres. Les *Machowska* de 2013 et 2008 sont bien sûr supérieurs à celui de 2003 et offrent l'avantage d'être plus récents et même de proposer des commentaires succincts sur des points délicats. Le principal manque de ces dictionnaires est le peu d'espace laissé aux différents domaines du droit lors de la proposition des équivalents ; il n'y a bien sûr pas de définitions et cela nuit à l'excellent travail fait par les auteurs.

Une mention particulière doit être faite quant à l'utilisation de *wikipédia* comme dictionnaire : c'est par principe insoutenable car le contrôle de qualité des contenus est trop aléatoire.

La place de tous ces dictionnaires dans notre méthode est celle d'une rampe de lancement ; c'est-à-dire qu'indépendamment de leur qualité intrinsèque indéniable, le traducteur doit lui-même sélectionner l'équivalent final après avoir pris en compte l'ensemble des sources disponibles, en particuliers les textes parallèles.

## Bazy terminologiczne

Istnieją dwa rodzaje dwu- i wielojęzycznych baz terminologicznych. Jedne, na przykład baza Unii Europejskiej IATE ([iate.europa.eu](http://iate.europa.eu)), są bazami zewnętrznymi, dostępnymi online, podczas gdy inne to bazy prywatne – firmowe lub korporacyjne (jak *terminologia specjalistyczna* TEPIS przeznaczona dla członków tego stowarzyszenia), stworzone częściowo lub w całości przez tłumaczy, którzy zetknęli się z określonym słownictwem w swojej pracy. Podejście tłumaczy do tych dwóch rodzajów baz jest diametralnie odmienne. W pierwszym przypadku użytkownik nie ma żadnego wpływu na to, jakie terminy zostały umieszczone w bazie, w drugim wręcz przeciwnie – tłumacz może kontrolować i uczestniczyć w całym procesie lub w wybranych etapach tworzenia bazy. Nie bez znaczenia jest również pochodzenie danej bazy terminologicznej. W przypadku baz stworzonych przez instytucje to, jak tłumacz ją traktuje, zależy od charakteru instytucji, do której ona należy. Na przykład IATE tworzy i nieodpłatnie udostępnia bazę terminologiczną zawierającą terminy dotyczące dziedzin leżących w zakresie kompetencji Unii Europejskiej wraz z propozycjami ekwiwalentów, które, co pragniemy podkreślić, są używane na obszarze Unii.

Rzecz ma się zgoła inaczej w przypadku baz terminologicznych tworzonych przez tłumaczy lub biura tłumaczeń. Powstają one głównie w oparciu o tłumaczone dokumenty, co powoduje, że są tematycznie bardzo zróżnicowane. Liczba prywatnych baz terminologicznych będzie wzrastać dzięki zastosowaniu narzędzi wspomagających tłumaczenie (CAT), które sprawiły, że dodawanie terminów do bazy stało się bardzo proste. Korzystając z baz, podobnie jak ze słowników, należy stosować zasadę ograniczonego zaufania i mimo wiary w dobre intencje ich twórców każdą zawartą w nich propozycję ekwiwalentu powinno się zweryfikować, a następnie zaakceptować bądź odrzucić.

## Istniejące tłumaczenia

Zgodnie z przyjętą przez nas metodą badawczą, tłumaczenia – naszego lub obcego autorstwa – traktujemy tak jak inne pomoce dydaktyczne, to znaczy z założenia przyjmujemy, że są godne naśladowania, o ile zostały wykonane przez profesjonalnych tłumaczy. Nie wykluczamy jednak, że mogą wymagać poprawek na skutek czasu, jaki upłynął od momentu ich sporządzenia, i zmian, jakie zaszły w przepisach prawa lub języku. Przede wszystkim uwzględnić należy zmiany, jakie zachodzą w otoczeniu tłumacza, które można obecnie zweryfikować przy użyciu Internetu i zawartych w nim źródeł.



## Les bases terminologiques

Les bases terminologiques bilingues ou multilingues sont de deux natures différentes en ce qu'elles peuvent être externes, mises en ligne comme l'IATE ([iate.europa.eu](http://iate.europa.eu), émanation de l'Union européenne) ou qu'elles peuvent être personnelles, voire professionnelles ou corporatistes (*terminologia specjalistyczna* de TEPIS réservée aux membres de l'association) mais collectées partiellement ou totalement par le(s) traducteur(s) ayant eu à utiliser le vocabulaire qu'elles contiennent. Les deux situations sont très différentes du point de vue de l'approche que peut en faire un traducteur car, dans le premier cas, il n'a aucun contrôle ni aucune supervision sur le processus de sélection des termes ; dans le second cas, il maîtrise tout ou partie de ce processus. L'approche est également différenciée s'il s'agit de la source puisque lorsqu'il s'agit des bases de données institutionnelles, elles sont évidemment orientées par la nature de l'institution qui la met en place. Ainsi, l'IATE collecte et met gratuitement à disposition une base terminologique où l'on retrouve les termes concernant les domaines d'action de l'Union, avec – et il convient de le souligner – les propositions d'équivalents en usage dans l'UE.

Inversement les bases terminologiques réalisées par les traducteurs ou les agences de traduction sont essentiellement construites à partir des documents traduits et sont donc thématiquement très fines. Les outils d'aide à la traduction (TAO) vont accroître encore l'importance de ces bases individuelles, puisqu'il est devenu très facile d'intégrer un terme au sein de celles-ci. Le traitement qu'il faut faire de ces bases, est le même que celui des dictionnaires, les utiliser avec une méfiance raisonnable. Les concepteurs ont de bonnes intentions, mais les choix qu'ils font ne sont que des choix que le traducteur doit soupeser et valider ou invalider.

## Les traductions existantes

Les traductions, personnelles ou externes, sont soumises dans notre méthode aux mêmes rigueurs que les autres aides pédagogiques, à savoir qu'elles sont considérées par définition comme des normes recevables (celles du moins faites par des traducteurs sérieux) mais perfectibles. Elles sont bien sûr perfectibles en raison de la distance temporelle qui sépare deux traductions similaires, pendant lesquelles beaucoup de choses ont pu évoluer, en droit ou linguistiquement. Nous pensons ici essentiellement au changement d'environnement du traducteur qui, aujourd'hui grâce à l'internet, peut consulter de nombreuses autres sources d'inspiration.

Jeśli chodzi o tłumaczenia sporządzane przez instytucje międzynarodowe, można się na nich wzorować jedynie w ograniczonym zakresie, ponieważ, jak wcześniej wspomnieliśmy, podobnie jak bazy terminologiczne są one leksykalnie zawężone i dodatkowo odzwierciedlają politykę językową tych instytucji. Jest to wprawdzie uzasadnione ich wewnętrzną ergonomią, stawia jednak tłumacza w trudnej sytuacji. Instytucje te przyjmują bowiem z góry, że tworzone przez nie teksty będą poddane tłumaczeniu na wiele języków, redagują je więc w taki sposób, aby łatwo się je tłumaczyło (fenomen hybrydyzacji językowej). Nasilenie się tego zjawiska obserwujemy obecnie w UE. W konsekwencji wszystkie wersje tekstu sprawiają wrażenie, jakby zostały napisane w jakimś nieistniejącym języku. Istnieje duże prawdopodobieństwo, że tłumacz korzystający z tego typu przekładów natrafi na ekwiwalenty, które zostały „zatwierdzone” przez określoną instytucję, lecz nie znajdują zastosowania w naturalnym języku odbiorcy.

Korzystanie z istniejących tłumaczeń wiąże się również z pojęciem parakultury i roli, jaką ona odgrywa dla tłumaczy. Wyjaśnimy teraz pokrótce to zagadnienie. Tekst źródłowy oraz wszystkie jego przekłady współistnieją obok siebie. Funkcjonowanie na danym obszarze różnych tłumaczeń jakiegoś tekstu na określony język jest przyczynkiem do powstania, na gruncie tego języka, pewnego rodzaju równoległej kultury. Ekwiwalenty obcych terminów występujące w tej równoległej kulturze zostają lokalnie zaakceptowane i należy je stosować, podobnie jak to się dzieje w przypadku zwyczajów językowych panujących w określonym środowisku zawodowym. Pojawia się jednak zasadnicze pytanie, na które należy udzielić jasnej odpowiedzi. Czy ta tradycja jest uniwersalną i ponadczasową normą? Naturalnie, że nie! I znów należy rozważyć dwie różne sytuacje. Po pierwsze, powstanie parakultury na bazie języka kraju, w którym dokonano tłumaczenia (mówimy tu o tłumaczeniu tekstu z języka obcego na język ojczysty, fr. *en version*). Po drugie, utworzenie parakultury na bazie różnych języków obcych (tłumaczenie z języka ojczystego na język obcy, fr. *en thème*) z punktu widzenia języka kraju, w którym powstał tekst źródłowy. Ekwiwalenty używane na danym obszarze, popularne dla danego pojęcia (uzus lokalny), mogą być oceniane jako bardziej lub mniej doskonałe bądź aktualne. Gdy powstaje konieczność oddania w języku ojczystym (np. polskim) pojęcia, które nie jest mu znane (np. *judge de proximité*) i w chwili sporządzania tłumaczenia pozbawione jest w tym języku opisującego go terminu, tłumacz ma zazwyczaj do wyboru wiele innych quasi-ekwiwalentów. Znacznie trudniej jest znaleźć w języku obcym (np. francuskim) odpowiednik dla rodzimego pojęcia niefunkcjonującego w języku obcym (np. sąd rejonowy). Jego obce quasi-ekwiwalenty są niedoskonałe z uwagi na istniejącą parakulturę oraz znaczenie nadane im przez naturalnych użytkowników tego języka.

W przyjętej przez nas metodzie badawczej tłumaczenia (teksty tłumaczeń i zasady ich sporządzania) oraz lokalne uzusy braliśmy pod uwagę tylko wówczas, gdy uznaliśmy, że nie straciły na aktualności i nadal są przydatne.

Outre cela, les traductions émanant des institutions multilingues sont à prendre comme modèle avec une modération renforcée car elles souffrent du défaut déjà signalé à propos des bases terminologiques – elles sont lexicalement nynéocentrées – mais elles reflètent aussi la politique linguistique des institutions qui les font. Ce phénomène compréhensible du point de vue de l'ergonomie interne pose un problème de fond au traducteur car, poussé à son paroxysme comme il l'est dans l'UE, il conduit l'institution à produire des textes préalablement conçus et rédigés pour faciliter la traduction (phénomène d'hybridation linguistique). La conséquence de ce mécanisme est que toutes les versions textuelles semblent n'appartenir à aucune langue réelle. Si le traducteur puise à ce réservoir, il risque de trouver des équivalents "validés" par l'institution mais totalement hors d'usage dans la langue cible naturelle.

L'utilisation des traductions existantes renvoie également à la notion de paraculture et du rôle de celle-ci pour les traducteurs. Pour expliquer les choses superficiellement, toute traduction vient "vivre" en parallèle du texte traduit et l'ensemble des traductions vers une même langue cible dans un lieu donné finit par constituer une sorte de culture parallèle en langue cible. Les équivalents terminologiques sanctionnés dans cette culture parallèle acquièrent une force locale assimilable à une tradition professionnelle qu'il convient de respecter. Une question fondamentale apparaît néanmoins à laquelle il faut répondre sans faux-semblant. Cette tradition a-t-elle force de loi universelle et sans limite de temps ? Naturellement non ! Ici encore, nous voyons deux situations différentes : celle d'une paraculture dans la langue du pays où elle se constitue (nous dirions en français *en version*, c'est-à-dire en langue A) et celle d'une paraculture constituée dans des langues étrangères du point de vue du pays où elle se constitue (*en thème*, c'est-à-dire en langue B, C ou autres). Les usages locaux ont alors des valeurs et des validités différentes. Ils s'imposent sans restriction *en version* (par exemple : *sąd rejonowy*) dès lors que la notion est toujours inexistante – et que donc aucun terme ne l'exprime – au moment de la traduction ultérieure ; ils sont moins automatiquement recevables *en thème* (par exemple : *judge de proximité*) parce qu'ils se heurtent à deux défauts : celui de la pertinence de la paraculture et, surtout, celui de l'intelligibilité de ceux-ci aux yeux des destinataires naturels.

Ainsi, dans notre méthode, les traductions (sources ou normes) et les usages locaux sont traités avec discrimination selon qu'ils sont encore valides et utiles.

## Normy korporacyjne

Podobnie jak przepisy polskiej ustawy o wykonywaniu zawodu tłumacza przysięgłego, wszelkie normy regulujące kwestie etyki zawodowej ustanowione przez stowarzyszenia tłumaczy uznaliśmy za obowiązujące i w naszej książce z nimi nie polemizujemy.

Stosujemy wyłącznie zalecenia polskiego *Kodeksu tłumacza przysięgłego* (<http://www.tepis.org.pl/pdf-doc/kodeks-tp.pdf>), ponieważ tłumacze we Francji nie dysponują analogicznym dokumentem. KTP powstał z myślą o zapobieganiu ewentualnym błędom, jakie tłumacz może popełnić podczas wykonywania skomplikowanej czynności tłumaczenia, (zwykłego lub poświadzonego), co również jest naszym celem, dlatego też w naszej książce wielokrotnie się na niego powołujemy. Kodeks zawiera wiele wskazówek, jak tłumacz powinien postąpić, gdy napotka konkretny problem translatorski. Stanowi dla każdego tłumacza lekturę obowiązkową, której treść należy wziąć pod uwagę, tym bardziej że powstał on w oparciu o lata doświadczeń środowiska profesjonalnych tłumaczy, a ponadto uzyskał akceptację polskiego Ministerstwa Sprawiedliwości. Do brzmiących czasem jak nakazy zaleceń KTP należy się stosować również dlatego, że odzwierciedlają one oczekiwania zleceniobiorców względem tłumaczy i ich pracy.

Nie mamy co do niego żadnych zastrzeżeń, jedyne, co zauważyliśmy, to że nie zawsze z tekstu KTP jasno wynika, czy w danym przypadku mowa o tłumaczeniu z języka obcego na język ojczysty, czy odwrotnie.

Przy sporządzaniu tłumaczeń na użytek tej publikacji bezwarunkowo stosowaliśmy się do wszystkich zaleceń KTP, pozostawiając sobie wolną rękę tylko w kwestii ostatecznego wyboru ekwiwalentu.

## Strategia tłumaczeniowa oraz ekwiwalenty

Z tego, co zostało tu dotąd powiedziane, jednoznacznie wynika, że postanowiliśmy przyjąć strategię silnie zorientowaną na język odbiorcy. Znaczący to, że dokonując wyboru ekwiwalentu, pod uwagę braliśmy przede wszystkim ekwiwalenty funkcjonalne, jeśli udało nam się je znaleźć, ponieważ tylko one mogą w pełni oddać znaczenie obcych terminów oraz wywołać te same skutki prawne co terminy zawarte w tłumaczonych odpisach aktów stanu cywilnego. Jeżeli dla rodzimego terminu brak w języku obcym ekwiwalentu funkcjonalnego, proponujemy tłumaczenie literalne. Gdy dla obcego terminu nie ma odpowiednika w języku ojczystym, sugerujemy tłumaczenie literalne bądź ekwiwalent pochodzący z lokalnego uzusu, o ile nie wyszedł on z użycia.

## Les normes corporatistes

Toutes les normes corporatistes émises par les différentes associations de traducteurs relatives à l'éthique sont naturellement réputées acquises dans notre méthode ; nous ne les commentons donc pas. De même, les normes légales relatives à l'exercice de la profession de traducteur sont ignorées à ce stade.

Sont donc seulement prises en compte les recommandations prescrites dans le KTP polonais (<http://www.tepis.org.pl/pdf-doc/kodeks-tp.pdf>) puisque les traducteurs en France ne disposent pas d'un tel ouvrage de référence. Ce code tient une place particulière dans notre méthode puisqu'il sert de garde-corps au traducteur. Il contient en effet un nombre certain de conseils de traduction, c'est-à-dire qu'il préconise une manière de résoudre un problème. Étant donné que cet ouvrage repose sur l'expérience acquise de la corporation des traducteurs et qu'il a reçu l'aval du ministère de la Justice polonais, cet ouvrage incontournable doit être lu et intégré dans la réflexion du traducteur. Les préconisations, parfois impérieuses, qu'il contient devraient être suivies car elles ont fait l'objet d'une concertation entre professionnels et acteurs du domaine d'application.

L'unique réserve à faire est celle du traitement différentiel *en version* et *en thème* qu'il est parfois difficile d'identifier au sein du code.

Notre méthode consiste donc à appliquer autant que faire se peut les recommandations du code ; de les suivre sans appel jusqu'au seuil du choix de l'équivalent.

## La stratégie et les équivalents

Tout ce qui vient d'être dit se résume dans une stratégie volontairement très cibliste. Cela signifie que nous donnons la priorité aux équivalents fonctionnels dès lors qu'ils existent car eux seuls peuvent transmettre les effets juridiques contenus dans les actes d'état civil. S'ils n'existent pas, nous proposons d'avoir recours, en thème, à une traduction littérale et, en version, soit à une traduction littérale soit à un usage local s'il est encore valide.

Najpierw ekwiwalent funkcjonalny znajdujący się w dwujęzycznym słowniku lub pochodzący z naszej wiedzy językowej porównaliśmy z terminem występującym w tekście paralelnym (odpisie aktu stanu cywilnego lub tekście prawodawczym) w celu sprawdzenia, czy jest taki sam. Następnie, tłumacząc na język polski, sprawdziliśmy, czy spełnia wymagania zawarte w KTP. W rezultacie ekwiwalent uzyskał naszą akceptację i trafił do tekstu tłumaczenia lub został odrzucony. Wówczas musieliśmy uciekać się do innych rozwiązań translatorskich, takich jak obowiązujący uzus lokalny lub tłumaczenie dosłowne. Ponieważ książka jest dziełem dwóch autorów – Polki i Francuza, a każde z nas tłumaczyło na swój język ojczysty, zawsze gdy było to możliwe, pierwszeństwo dawaliśmy uzusowi lokalnemu.

Podsumowując, celem opisanej metody badawczej jest mentalne oderwanie tłumacza od jego kulturowo-geograficznej rzeczywistości i przeniesienie go w obce realia. Jest to możliwe dzięki nowej technologii, która wyzwoliła tłumacza z kajdan przeszłości, dając mu nieograniczony dostęp do źródeł, o których nie tak dawno mógł tylko pomarzyć. Jedyne, na co musi uważać, to aby były one wiarygodne.

Podkreśliśmy jeszcze na koniec, że książka ta zawiera teksty dwóch autorów. W oryginale zostały one napisane w języku polskim i francuskim, a następnie przetłumaczone. Powstały w ten sposób dwie wersje językowe, które, wskutek tłumaczenia, różnią się nieco od siebie. Ich treść jest naturalnie taka sama, a ewentualne różnice wynikają z charakterystyki danego języka. Równoległy układ obu wersji uwidacznia odmienności na poziomie systemowym użytych języków, jak chociażby różny podział tekstu na akapity. Czytelnik nie powinien poszukiwać w sposób mechaniczny identycznych stwierdzeń dokładnie w tym samym miejscu w tekście, znajdującej się obok, drugiej wersji językowej. Na dodatek niektóre elementy logiczne lub syntaktyczne bezwzględnie wymagane w jednym języku, nie występują w drugim, co również wpływa na różnice w podziale tekstu na akapity. Uszanowanie tych odmienności kulturowych stanowi kwintesencję przekładu, a przyjęta przez nas strategia polegająca na nadaniu tekstowi naturalnego charakteru ma zastosowanie do wszystkich rodzajów tekstów, w tym również do tekstów naukowych.

Les équivalents fonctionnels sont donc tirés 1) des dictionnaires bilingues ou d'une connaissance acquise, 2) confrontés aux textes parallèles, actes d'état civil et textes législatifs, afin de valider leur existence, 3) soumis, lors des traductions vers le polonais, au crible des recommandations du KTP, 4) validés ou invalidés. Lorsqu'ils sont validés, tout va bien ; lorsqu'ils ne le sont pas, il faut se rabattre sur les solutions de repli : la traduction littérale ou l'usage local valide. Eu égard au fait que le présent ouvrage a été co-rédigé par deux locuteurs natifs, ayant chacun travaillé vers sa propre langue, les propositions d'usages locaux ont été favorisées dès lors qu'ils étaient pertinents.

Pour conclure, la méthode développée vise à déplacer le champ de vision du traducteur en le transférant de son ancrage national, géographique et mental, à un ancrage étranger. Cette action volontariste est rendue possible par les nouvelles technologies qui libèrent le traducteur des carquois ancestraux et lui offrent une pléthore de sources longtemps inaccessibles. La seule précaution qu'il convient donc de prendre est celle de le guider vers des sources fiables.

Remarque finale : le présent ouvrage est constitué de parties originales et de leurs traductions, respectivement rédigées et traduites par les deux auteurs, et l'expression de chacune des deux versions linguistiques en regard diffèrent nécessairement du fait de ces traductions. Les contenus sont naturellement les mêmes, sauf lorsqu'une remarque ne concerne qu'une langue mais l'aspect linéaire parallèle, l'alignement par exemple, reflète les différences de structures systémiques linguistiques inhérentes aux deux langues utilisées. Le lecteur ne doit donc pas s'attendre automatiquement à retrouver exactement au même endroit en regard l'information qu'il lit dans une langue donnée. De plus, certains éléments logiques ou syntaxiques nécessitent d'être présents dans une langue mais absent dans l'autre ; cela influe aussi sur l'alignement. Respecter ces nécessités culturelles est justement la base de la traduction et toute notre méthode consiste à apporter cet aspect naturel à tous les types de textes, y compris les scientifiques.